

**Razjel** (hebr."tajemnica Boga", "anioł tajemnic" – Raziel, Racjel, Akrasjel, Galizur, Sarakael, Suriel) – "anioł tajemnych światów i wódz najwyższych tajemnic" ( M. Gaster, *The Sword of Moses*). W kabale Razjel jest personifikacją sefiry Chochma (mądrość) oraz jednym z dziesięciu (dziewięciu) archaniołów świata *berija* (kreacji). W tradycji Rabinickiej Razjel jest legendarnym autorem Księgi Razjela (*Sefer Raziel*), "w której zawiera się cała mądrość ziemską i niebiańska". Księgę tę podarował Adamowi, jednak została ona skradziona przez zazdrosne anioły. Następnie trafiła w ręce Henocha, potem Noego, któremu dzięki niej udało się zbudować arkę. Podobno też król Salomon zawdzięcza swą mądrość, wiedzę i znajomość magii właśnie Księdze Razjela.

(z <http://pl.wikipedia.org/wiki/Razjel> )

**Weles**, Wołos (w źródłach staroruskich: *Velesъ*, *Volosъ bogъ*) – bóg słowiański. Podziemny bóg magii, przysiąg, sztuki, rzemiosła, kupców, a przede wszystkim bogactwa. Weles był bogiem ogólnosłowiańskim i to o wielkim znaczeniu. Jego imię ma wspólne pochodzenie ze słowiańskim weletem, czyli siłaczem, wielkoludem, olbrzymem.

Należy uzmysłwić sobie, jak wielkie znaczenie dla gospodarki, a przez to i dla kultury Słowian, miało bydło. Dopiero wówczas można zrozumieć wysoką rangę Welesa / Wołosa. Bydło oznaczało dostatek; podczas zaślubin para młoda stała na kudłatym kozuchu, który przez mnogość swych kłaków (Wołos / włos/ wołos) przynosił też płodność.

Bardzo ważną rolę Welesa jest jego funkcja boga krainy zmarłych, zaświatów. Podobnie jak na Litwie, u Słowian dusze zmarłych nosiły nazwę wele. Jeszcze w XVII wieku zanotowano na Żmudzi, że Wielon był „bogiem dusz”. Jako bóg zaświatów jest więc Weles bóstwem chtonicznym (podziemnym). Kronikarz niemiecki Herbord pisał w XII wieku, że na Wolinie czczony był bóg umarłych, zaś w samej nazwie Wolin niektórzy widzą związki z Welesem. Staroruska *Powieść lat minionych*, opisując układy Rusi z Bizancjum w X wieku podaje, że „wszystka Ruś kłęła się na Wołosa”.

Pewien wariant mitu o nawii, czyli krainie umarłych, umiejscawia ją gdzieś daleko na zachodzie „za wodą,” co ma swoje odzwierciedlenie w czeskim, używanym jeszcze w XVI wieku odsyłaniu „za morze do Welesa”, czyli do diabła. Nie dziwi utożsamienie Welesa z diabłem, skoro jego dziedziną były podziemia, kraina umarłych i wspomniana włochatość. Warto dodać, że prasłowiańska nazwa wróżbiarzy to wołchw, a Wołos jako pan krainy zmarłych opiekował się także magią. Kronikarz Thietmar, pisząc o wróżbach czynionych przez kapłanów w Radogoszczy podaje, że zakopywali oni losy w ziemi, czyli pytali o zdanie boga podziemia. Możemy za Aleksandrem Gieysztozem uznać, że Weles wraz z Perunem jest współsuwerenem dwóch sfer kosmosu nadziemnej i podziemnej (jak indoeuropejski Mitra i Waruna). Dlatego zazwyczaj wymieniani są wspólnie, przy czym Weles zawsze jako drugi.

(za <http://neopoganie.w.interia.pl/weles.html> )